

Jadwiga Potrzezcz, *Idea prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2007, ss. 298.

Monografia J. Potrzezcz, która powstała na podstawie obronionej przez nią na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL rozprawy doktorskiej *Rozumienie idei prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* ukazała się w 2007 r. Nie jest to zatem pozycja nowa na rynku wydawniczym i z pewnością jest znana osobom zajmującym się, czy też zainteresowanym problematyką związaną z rozumieniem prawa. W świetle dzisiejszych dyskusji i zmian prawnych dotyczących Trybunału Konstytucyjnego publikacja ta nabiera szczególnego znaczenia i warta jest krótkiej recenzji i polecenia. Autorka nie omawia norm prawnych regulujących sposób działania Trybunału Konstytucyjnego w RP, lecz wskazuje to, co istotne w jego działaniu. Podkreśla znaczenie Trybunału dla jakości stanowionego i stosowanego w Polsce prawa. Opracowanie dalekie jest zatem od współczesnych sporów toczonych z jawnym, aczkolwiek sprytnie ukrywanym, zaangażowaniem politycznym, gdy na pierwszy plan wysuwa się chęć zdominowania Trybunału przez przedstawicieli partii politycznych, a tym samym jako skutek podporządkowanie prawa uprawianej polityce. Instrumentalne traktowanie prawa w służbie polityki jest przede wszystkim deprawacją samego prawa, które przestaje być tym, czym jest, być powinno i komu ma służyć. Zostaje tym samym odarte z podstawowego, osobowego pierwiastka, stając się narzędziem ogólnie regulującym życie społeczne zgodnie z wolą sprawujących władzę. Monografia J. Potrzezcz jest niezwykle aktualna nie tylko w kontekście sporów, lecz przede wszystkim w odniesieniu do podstawowych zadań Trybunału, w świetle których należy dostrzegać jego sposób działania.

Zadaniem Trybunału jest badanie zgodności stanowionego prawa z Konstytucją. Autorka opracowania zwraca jednak uwagę, że „specyfika kontroli konstytucyjności prawa polega na tym, że TK dokonuje za każdym razem interpretacji zarówno zakwestionowanego aktu prawnego, jak i wzorca, do którego przyrównuje dane unormowanie” (s. 5). Nie tylko akty prawne hierarchicznie podporządkowane Konstytucji podlegają wykładni w jej świetle. Podlegają jej również same przepisy konstytucyjne. Punktem odniesienia pozostają kryteria ponadustawowe. Takim kryterium jest niewątpliwie idea prawa. Tej idei poświęcona została rozprawa. Autorka w swoich analizach, prowadzonych zgodnie z metodą logiczno-językową, aksjologiczną i hermeneutyką prawniczą, ideę prawa pragnie odczytać z orzeczeń Trybunału. Tym samym pokazuje, że sędziowie nie tworzą jej na własne potrzeby, podporządkowując ją wydawanym decyzjom (nieinstrumentalne traktowanie prawa), lecz odczytują i ucieleśniają w swoich orzeczeniach. W ostatecznym rozrachunku konfrontacja stanowionego prawa dokonuje się nie tyle w odniesieniu do przepisów konstytucyjnych, ile przede wszystkim w perspektywie wartości w nich wyrażonych. Prawo pozytywne powinno bowiem dążyć do ideału, czyli urzeczywistniać pewne wartości, zwane wartościami prawa. One stanowią przyczynę celową stanowionego prawa, to, ku czemu zmierza społeczność, przestrzegając prawa. Wyznaczają również kierunki i sposoby działań (zadania) w sposobie stanowienia i stosowania prawa. Skoro zadaniem Trybunału jest badanie zgodności stanowionych aktów normatywnych z Konstytucją, to powinien on mieć przekonanie co do kryteriów słusznego i dobrego prawa oraz tego, ku jakiemu ideałowi powinno ono dążyć. Stąd głównym problemem omawianego opracowania jest próba analizy pojmowania idei prawa przez TK oraz jej wpływu na

podejmowane przez niego decyzje. Rozwiązanie postawionych przez Autorkę kwestii wymagało wnikliwej analizy uzasadnień orzeczeń TK oraz wypowiedzi poszczególnych sędziów przedstawionych w zdaniach odrębnych.

Autorka monografii prowadzi swoje rozważania w pięciu rozdziałach. W rozdziale I – *Trybunał Konstytucyjny wobec współczesnych koncepcji prawa* prezentuje dyskusję wokół koncepcji prawa, którą kieruje się TK (pozytywistyczna czy niepozytywistyczna koncepcja prawa) oraz ukazuje rolę Trybunału w tworzeniu państwa prawa. Rozdział II – *Sprawiedliwość jako idea prawa* jest poświęcony problematyce wartości w prawie i znaczeniu idei prawa w tworzeniu dobrego prawa. Na podstawie koncepcji idei prawa A. Kaufmanna, której wybór J. Potrzeszcz należy uzasadnia, konstruuje ona kolejne rozdziały monografii. W rozdziale III – *Sprawiedliwość jako równość w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* na podstawie analizy orzeczeń TK ukazana została równość godności człowieka i równość w prawie rozumiana jako sprawiedliwość w sensie formalnym. W rozdziale IV – *Celowość w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* zostały podjęte następujące zagadnienia: urzeczywistnianie celów państwa przez prawodawcę, kompetencja prawodawcy do kształtowania treści prawa zgodnie z celami polityki państwa, działalność TK w ocenie celowości tych działań, sprawiedliwość społeczna i sprawiedliwość dobra wspólnego. Autorka wskazuje na cel prawa, który wyraża i kształtuje jego treść i jest rozumiany jako sprawiedliwość w sensie materialnym. Ostatni rozdział – *Bezpieczeństwo prawne – pewność prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* – porusza zagadnienia antropologicznej podstawy bezpieczeństwa prawnego, zasady lojalności państwa wobec jednostki, bezpieczeństwa prawnego jako elementu sprawiedliwości. Za bardzo cenne należy uznać wnioski Autorki przedstawione po każdym rozdziale.

Do ważnych wniosków, rzucających światło na wartości, jakim kieruje się TK przy ocenie zgodności aktów normatywnych z Konstytucją, należy zaliczyć to, iż łączy w swoim orzecznictwie elementy prawnopozytywne i naturalnoprawne, czego nie czynią pozostałe organy tworzące i stosujące prawo, a przede wszystkim przeciętny obywatel. Trybunał ma tę możliwość, gdyż jako ostatni interpretator może odwoływać się do wartości ponadkonstytucyjnych, wyprowadzanych z prawa naturalnego, a jednocześnie chronionych przez prawo pozytywne. Rola i funkcja Trybunału są zatem wyraźnie określone.

Monografia J. Potrzeszcz jest opracowaniem „na czasie” i do jej lektury zachęcam. W świetle opracowania dostrzec można jak aktualne spory wokół TK dalekie są od istoty tego, czym on się zajmuje. Nie chodzi bowiem o prawo dla polityki, lecz o prawo, które jest prawem niezależnie od niej. I wokół wartości prawa, a nie wokół jego uznawalności lub nie przez TK powinna zawsze toczyć się dyskusja.

Tomasz Galkowski CP

Katedra Teorii Prawa Kościelnego
UKSW, Warszawa

Agnieszka Gabriela Romanek, *Mediacja w sprawach administracyjnych w prawie kanonicznym i w prawie polskim*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2016, ss. 322.

Prawodawca w kan. 1733 § 1 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1983 r. wyraźnie stwierdza, że należy sobie życzyć, by ilekroć ktoś czuje się pokrzywdzony jakimś dekretem lub innym aktem administracyjnym, unikać sporu między nim a autorem aktu i wspólnym wysiłkiem szukać między nimi słusznego rozwiązania. Wydaje się, iż Prawodawca wyraźnie sugeruje, iż jest to krok podstawowy, zanim osoba pokrzywdzona jakimś aktem administracyjnym podejmie inne działania, w tym również